

Kryzys łamie odporność na choroby

Poważny sygnał alarmowy

Długotrwały kryzys, obejmujący cały świat, wywołuje też ogromny przewrót w ubezpieczeniach społecznych, zmuszonych dostosowywać się do zmieniających się ciągle warunków.

Wprowadza się więc szereg obostrzeń, dodatkowe opłaty, ograniczenie świadczeń, reorganizacje (jak u nas obecnie instytucja lekarzy domowych), a mimo to wszystko praca ubezpieczalni wzrasta wręcz niewspółmiernie do liczby ubezpieczonych.

Każdy kraj ma swoje własne trudności pod tym względem i wpatrzony w nie, nie zdaje sobie niczaj sprawy z ogólnego charakteru zjawisk, które zachodzą obecnie wszędzie. Tymczasem z obserwacji zagranicznych można nieraz wyciągnąć bardzo cenne wskazówki także i dla naszych stosunków.

Garsć ciekawych informacji z tego zakresu i interesujących wniosków podaje numer szwajcarski „Berliner Tageblatt”. Oto na podstawie sprawozdania ubezpieczalni stalowni Kruppa w Essen, okazuje się, że ogólna suma świadczeń w porównaniu do ubiegłego roku wzrosła o 72 proc., podczas, gdy przeciętny wzrost cyfry ubezpieczonych wynosi tylko 43 proc.

To silniejsze obciążenie ubezpieczalni nie da się wytłumaczyć ogólnym pogorszeniem stanu zdrowotnego ludności, większym, niż w ubiegłych latach, lecz charakterystyczne jest, że najsilniejsze zapotrzebowanie świadczeń chorobowych wykazuje grupa pracowników, dopiero od niedawna zatrudnianych w tej fabryce niemieckiego przemysłu wojennego (która, jak widać, angażuje forsownie nowy personel — tyle ma pracy). Robotników nie zraża nawet dodatkowa opłata 25 fenigów do każdej porady, którą wprowadzono jako środek mający ograniczyć żądania pomocy lekarskich — podobnie zresztą, jak u nas. Nie dali się oni „odstraszyć” opłatami i zalegają coraz tłumniejszemu ambulatoria ubezpieczalni.

Zjawisko to tłumaczy „National Zeitung” tem, że większość tych świeżo wciągniętych do pracy robotników przeszła krótszy lub dłuższy okres bezrobocia oraz związanych z nim braków, niedojadania i ujemnych warunków

życia. Okazuje się, że nie tylko odbiło się to na ich siłach, powodując w rezultacie wyczerpanie fizyczne, ale przede wszystkim przymusowa bezczynność osłabiła ich odporność psychiczną.

Pisma niemieckie biją na alarm, wychodząc z założenia, że z tego źródła może wynikać poważne niebezpieczeństwo dla ubezpieczeń społecznych i apeluje do hitlerowskiego „frontu pracy”, żeby wziął na siebie obowiązek zwalczania tej kryzysowej psychoty i rozwinął specjalną działalność wychowawczą w tym kierunku.

Refleksje pism niemieckich nie mogą i dla nas być obojętne. U nas w Polsce dojrzewa również typ człowieka kryzysu, osłabionego zarówno fizycznie, jak (i przede wszystkim) moralnie i duchowo. Takim wymownym S. O. S. jest chociażby masowe szeregowe samobójstwa i morderstwa zbiorowych, których ofiarą padają całe rodziny ludzi, doprowadzonych do szaleństwa rozpacz zrodzona z nędzy. Póki te elementy ludzkie są rozproszone i gina w całej masie bezrobotnych póty nie podlegają żadnej kontroli lekarskiej. Lecz gdy nadejdzie moment, że powrócą do warsztatów pracy, ten sam objaw, co w Niemczech, powtórzy się i u nas. Winno się więc zgóry dokładnie przestudiować ten problem i przewidzieć środki zaradcze, bo w przeciwnym razie nasze ubezpieczenia nie będą mogły sprostać swym obowiązkom.

Chodzi po prostu o zdrowie moralne i fizyczne całego narodu. Już wielka wojna, z jej fatalnymi warunkami aprowizacyjnymi, z wędrowną naszą uchodźczą po Rosji w pierwotnych niemal warunkach egzystencji, a nadewszystko wstrząsem nerwowym, który przeżył cały naród, podkopala u wielu tężyznę duchową i fizyczną. Młodzież, która teraz doro-

śla i staje do walki o byt, ma właśnie za sobą dzieciństwo wojenne — czyli ten podstawowy okres rozwojowy, który dla niej przeszedł nienormalnie. Przychodzi do pracy już w samym założeniu mniej odporna. Również i ludzie w sile wieku mają za sobą okres czynnych walk, które nie mogły pozostawić śladów na ich systemach nerwowych, a gdy nadszedł jeszcze drugi kataklizm, w postaci kryzysu, to coś dziwnego, że horoskopy na przyszłość mogą być bardzo niewesołe.

Jednym z pierwszych dzwoneków alarmowych jest ogromny wzrost różnych epidemii ubiegłej jesieni i to z kategorii tych, które stopniowo zanikały. Dalo się to zwłaszcza zauważyć we wschodniej części kraju, t. j. na Kresach i w Małopolsce, gdzie kryzys i nędza z jednej strony podkopały odporność na choroby, z drugiej zaś utrudniały korzystanie z pomocy lekarskiej.

M. Z.

Wiszące ogrody — za kilka złotych

Poradnia ogrodnicza dla wszystkich

Nie można Warszawy za jednym zamachem przebudować. Nie można usunąć wąskości ulic, ani zniszczyć szpetnych kamienic. Nie można od razu wykreślić z nich pięknych akcentów urbanistycznych. Tak, ale nie porzucając się z motyką na słońce, można jednak stolicę tanim kosztem upiększyć i uczynić ją miłą dla oka.

Prowadzi się obecnie akcję, zmierzającą do ukwiecenia Warszawy: propaguje się urządzenie małych kwiatników w skrzynkach balkonowych i okiennych. Nie trzeba chyba tłumaczyć, jakie to ma znaczenie dla życia mieszkańców milionowego miasta. Przecież w najcięższym nawet i najniebezpieczniejszym mieszkaniu jasnie się robi, gdy przez okno zagląda do wnętrza barwne bukiety kwiatów.

ARCHITEKTURA KWIATÓW

Jest jeszcze i druga strona medalu. W tym wypadku, jeżeli chodzi o sumę korzyści, nie mniej warta, niż pierwsza.

Idziemy oto ulicą, która wczoraj jeszcze razila oko beznadziej-

na szarością odbranych murów lub ohydą ornamentyki „secesyjnej”, której widok dech prosił zapiera w piersiach przechodnia, w jakim takim stopniu reagującego na estetykę otoczenia.

Mocą ogólnej umowy ulica taka zmienia się nie do poznania. Również umieszczone pod oknami skrzynki, pełne kwiecica podkreślają poziome linie pięter, pracce umieszczone na balkonach zakrywają szpetne gzymsy. Miasto ukwiecone — to zupełnie inne miasto.

Pozostaje jeszcze strona praktyczna. Stuprocentowy „mieszczuch” nie potrafiłby przecież urządzić sobie takich kwiatników, przeraża się wysokimi kosztami, bądź też bezproduktywnie wydaje pieniądze na kwiaty, które mu się nie udają.

PIĘKNIE I TANIO

Zwróciliśmy się w tej sprawie do fachowca, inżyniera — ogrodnika. Co trzeba robić, żeby skrzynki okienne i balkonowe przez całe lato i jesień wyglądały jak piękny bukiet, a nie jak najgorszy koszyk?

Nasiona kwiatów są teraz tanie. Nie trzeba tylko polować na ekscentryczność i sprowadzać drogie i trudne do prowadzenia rośliny. Moim zdaniem — twierdzi nasz informator — zabatk bal konowe trzeba przede wszystkim dekorować wczesnymi i łatwymi kwiatami. Są to bratki i stokrotki, które wysiewa się prosto do skrzynki. Są to jednak kwiaty krótkotrwałe. Można je zastąpić czasem petunią (hybrida grandiflora). Sieje się ją w skrzynkach, w temperaturze pokojowej i z nastaniem ciepła przeplacowuje na balkony. Petunie są łatwe w hodowli. Bardzo efektowne są również pelargonie. Nie opłaca się ich hodować od nasienia, lepiej poprzestać na odródkach ze skrzynki napełnionej piaskiem z chwila wypuszczenia korzeni. Kwitną one wjelobarwnie i utrzymują się do jesieni. Trudniejsze już, ale niemniej efektowne, są begonie (szczególnie semperflorens). Siew ich wymaga zlepi inspektowej i ciepła. Toteż należy, jeżeli kto chce mieć je jeszcze w bieżącej sezonie, kupić gotowe sadzonki. Dość często podlewane, hodują się dobrze i kwitną do późnej jesieni.

BALKONY ROMANTYCZNE

Nie należy moim zdaniem urządzać klombów z rozmaitych gatunków kwiecica. Bardzo dobre wyniki uzyskuje się jednostajną dekoracją, np. goździkami (dianthus). Są to kwiaty dwuletnie, które najpiękniej kwitną w drugim roku. Ślad je można wprost do skrzynki już teraz. Kwitną bogato i różnokolorowo, przeczem lato zimą.

Dla dekoracji balkonów specjalnie nadają się rośliny pnące, z których wyróżnić należy fasolę kwiatową, szczególnie różnokolorową turecką, lub też fijołkową afrykańską, która jest jednak nie co trudniejsza w hodowli i wymaga więcej ciepła. Efektowny i popularny jest również groszek pachnący. Bardzo ładnie wygląda puszczony na mur po drutach powój (ipomea), który sieje się wprost do skrzynki. Osiąga on do 3 metrów wysokości.

OD WIOSNY DO ZIMY

Używając tych łatwych i tanich kwiatów, będziemy mieli pięknie udekorowane fronty domów aż do jesieni. Na ostatnie

Jakie mecze międzypaństwowe czekają naszych piłkarzy

Polski Związek Piłki Nożnej zażądał ostatecznie następujące międzypaństwowe mecze piłkarskie Polski: dnia 12 maja z Austrią w Wiedniu, 16 czerwca reprezentacja Ligi walczyć będzie z reprezentacją zawodowej Ligi węgierskiej w Warszawie, 18 sierpnia gramy z Jugosławią w

Katowicach, 1 września z Belgią w Brukseli, 15 września z Niemcami w Wrocławiu. Tego samego dnia druga reprezentacja Polski spotka się z Łotwą w Wilnie. 6 października odbędzie się mecz rewanżowy z Austrią w Polsce, ale w jakim miejscu — jeszcze niewiadomo.

Mistrzowie Europy w zapaśnictwie amatorskim

W Kopenhadze zakończyły się rozgrywki zapaśnicze o amatorskie mistrzostwo Europy. Jak już donosiliśmy, z reprezentantów Polski żaden nie zajął punktowanego miejsca. W ogólnej punktacji mistrzostw, pierwsze miejsce zajęły Niemcy, 2) Szwecja, 3) Finlandia, 4) Danja, 5) Czechosłowacja, 6) Estonia, 7) Łotwa, 8) Francja.

Tytuły mistrzów Europy zdobyli kolejno od wagi koguciej do ciężkiej: Tuwesson, (Szwecja), Hering (Niemcy), Koskela (Finlandia), Svedberg (Szwecja), Johansson (Szwecja), Ca dier Axen (Szwecja), Hornfischer (Niemcy).

Podczas mistrzostw Europy obradował w Kopenhadze kongres Międzynarodowego Związku Zapaśniczego. Do Związku należą 33 państwa. Uchwalono na kongresie, że w roku przyszłym ze względu na olimpiadę nie będzie mistrzostw Europy. W 1937 roku mistrzostwa Europy odbędą się we Francji. O organizacji mistrzostw Europy w 1938 roku ubiegali się Polska i Szwecja, sprawy tej jednak nie rozstrzygnięto.

— Czy wymienione przez pana rośliny nie wymagają specjalnej ziemi?

— Nie. Stosuje się zwykłą ziemię ogrodową lub kompostową. Należy unikać użyźniania ostre mi nawozami po zasianiu kwiatów.

Tak więc okazuje się, że tanio i łatwo możemy nie tylko udekorować swoje mieszkania, ale i zamienić Warszawę w jeden piękny ogród.

Teniści odlecieli do Berlina

Wczoraj odleciała samolotem do Berlina reprezentacja tenisowa Legji na mecz ze znanym klubem niemieckim Rot Weiss. W skład drużyny Legji wchodzi: Hebda, Tłoczyński i Tarłowski. Jest to właściwie nasza reprezentacja Polski. Mecz w Berlinie rozpoczyna się w piątek i trwać będzie trzy dni. Rozgrywki odbywać się będą systemem Davis — cupowym, to znaczy cztery gry pojedyncze i jedna gra podwójna. Tarłowski grać będzie poza konkursem.

Hebda i Tłoczyński grać będą singla przeciwko Crammowi i Henklowi. Te same pary walczyć będą w

grze podwójnej. Reprezentacja Rot Weiss jest właściwie reprezentacją Niemiec. W ten sposób mecz Legja — Rot Weiss będzie nieoficjalnym międzypaństwowym spotkaniem Polska — Niemcy.

Łondyńska drużyna All England Club, która ostatnio przegrała z Legją 4:5 pokonała Rot Weiss przed tygodniem 8:4, jednak wówczas berlińczycy grali w składzie eksperymentalnym. Dodać jeszcze trzeba, że w roku zaszłym Rot Weiss grając w Warszawie w tym samym składzie, jaki będzie w meczu z Legją zwyciężył Legję 4:1.

Przed walnym zebraniem P.Z.T.K.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w sali konferencyjnej PUWF-u doroczne walne zebranie Pol. Zw. Towarzystw Kolarskich. Na porządku dziennym znajdują się między innymi zmiany w statucie PZTK o znaczeniu zasadniczym.

Przedewszystkiem będzie zmieniona dotychczasowa nazwa Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich na Pol. Zw. Kolarski. W walnych zebraniach Związku będą mogli brać udział nie przedstawiciele klubów ale okręgów, co ma wpłynąć dodatnio na poziom obrad. Zupełna zmiana

nastąpi w ilości głosów przysługujących członkom. Ilość głosów klubu zależna będzie od: 1) ilości członków, 2) ilości wykupionych licencji, 3) ilości czynnych turystów, 4) posiadania toru kolarskiego, 5) zorganizowania przynajmniej trzech imprez międzynarodowych w ciągu roku, 6) uzyskania pierwszych miejsc w mistrzostwach Polski i województw, 7) obywatelstwa przynajmniej czterech wycieczek prowincjonalnych. Okręgi będą musiały w ten sposób prowadzić dokładną kontrolę z działalności klubów na swoim terenie

W górach jeszcze śnieg Orlewicz zwycięża

Choć już u nas już oddawna niema śladu śniegu, w górach są jeszcze doskonałe warunki śnieżne, a zawody narciarskie odbywają się w najlepszym. W święta w Zakopanem, na Hali Górzyskiej odbył się bieg zjazdowy przy udziale 18 zawodników. Zwyciężył Marjan Orlewicz. W dru-

gi dzień świąt przy znakomitych warunkach atmosferycznych i śnieżnych odbył się na Kondratowej ślalom. I tę konkurencję wygrał Orlewicz, zwyciężając oczywiście tem samem w kombinacji alpejskiej. Drugi był Fajfusz, a trzeci Wiekowski

Nie zaniedbywać turystów! O miejski dom wycieczkowy

Podczas gdy Kraków posiada od 4 lat wspaniały dom wycieczkowy w Oleandrach, którego frekwencja w r. z. doszła do 36.000 noclegów, Warszawa pozostaje pod tym względem daleko w tyle, co utrudnia zwiedzanie miasta przez wycieczki szkolne i osoby niezamożne z całej Polski. Przed paru miesiącami, skutkiem zmiany lokalu, zwinęto schronisko Pol. Tow. Krajowego, zwinęto również schronisko w szkole powszechnej na ul. Czerniakowskiej, które posiadało 40 łóżek, skutkiem zajęcia odpowiednich sal na cele szkolne. Pozostało tylko schronisko w państwowym gimnazjum im. Stefana Batorego przy ul. Myśliwieckiej, posiadające 100 łóżek, ale schronisko to nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania, wo-

bec masowego przyjazdu wycieczek do Warszawy; w chwili obecnej ma ono już zamówione no clegi na cały okres aż do wakacji.

Niektóre z mniejszych schronisk umieszczone są tak daleko od centrum miasta, że przyjeźdźni korzystają z nich bardzo niechętnie (naprz. hotel emigracyjny na Powązkach, szkoła powszechna na ul. Grójeckiej i t. p.).

Byłaby najwyższa pora, aby dla ułatwienia zwiedzania stolicy przez młodzież szkolną i warstwy niezamożne, w Warszawie, wznosić w punkcie niezbyt odległym od śródmieścia, a w każdym razie posiadający dogodną komunikację tramwajową,

Aresztowania wywrotowców przed 1 maja

W związku z nadchodzącym dniem 1 maja, władze bezpieczeństwa przeprowadziły w Warszawie szereg rewizji i aresztowań wśród komunizujących tragarzy węglowych. Są to t. zw. aresztowa-

wania prewencyjne, tj. wywrotowcy aresztowani wczoraj w liczbie 18 osób będą zwolnieni dopiero po 1 maja. Aresztowanych osadzono w areszcie policji politycznej.

Na szarym dywanie

Arbiter w niebezpieczeństwie

Turniej zapaśników zawodowych o mistrzostwo świata rozpoczyna w cyrku zaczyna powoli nabierać rozpędu. Onegdaj w trzecim dniu turnieju najładniejszą walkę stoczyli: Krauser (Szwajcar) z Czaruchinem (emigrant rosyjski). Była to walka na b. wysokim poziomie technicznym i mogła zadowolić najwybredniejszego znawcę atletyki. Walki nie rozstrzygnięto.

Szczególne przebieg miało spotkanie Oliveiry (Hiszpania) ze specjalistą walki wolno — amerykańskiej, Baganzem. Ostatni ciągle zapominaj, że nie jest to walka w stylu wolno — amerykańskim i stosował niedozwolone chwytty. W pewnej chwili arbiter Brański musiał odciągnąć Baganza od Oliveiry, na co Baganz chciał odpowiedzieć arbitrowi... chwytem przez głowę. Arbiter zastosował kontrparadę. Baganza zdyskwalifikowano.

Grabowski, wyższy o dwie głowy od swego przeciwnika, Czechośłowaka Spewaczka, nie pokazał nic ciekawego. Wogóle zdaje się, że jedynym atutem słaskiego atleta jest jego... wzrost, co około 2.20 m. Walki nie rozstrzygnięto.

Pooshoff, przed kilku laty zawarty syjonista, dziś zaś „atleta z Frankfurtu nad Menem”, przepasany węgłą o barwach niemieckich, już w 5-ej minucie zwycię-

żył przednim pasem Holendra van Staegemana.

Dziś walczy: van Staegeman — Tornow, Grabowski — Sambuco, Pooshoff — Krauser i Maciejewski — Czarukin (decydująca).

Borkowski przed kilku tygodniami porzucił żonę i troje dzieci. O nowym adresie kochanki Borkowskiego dowiedziała się rodzina jego i wczoraj, korzystając, że Matysiakówna była w mieszkaniu bez Borkowskiego, uplanowała zemstę.

Borkowska, dwie córki i syn, oraz zięć, uzbrojeni w kawałki żelaza, młotki i butelki od piwa, wtargnęli do mieszkania Króla i rzucili się na leżącą jeszcze w łóżku Matysiakównę.

Z okrzykiem: „zabijemy cię” wszyscy zaczęli zadawać kobiecie ciosy gdzie się dało, wrac kawałki bielizny.

Jedna z subkatek zdołała wyskoczyć oknem (z suterenu) i pobięła na ulicę. Wówczas cała rodzina Borkowskich umknęła.

Lekarz stwierdził u Matysiakówny liczne rany tłuczone głowy z wkłnięciemie czaszki, ogólne potłuczenie i krwotok z gardła.

Po udzieleniu pomocy, otiarę dziewczę zemdlało i przewieziono do szpitala na Czystem.



Tubylec na wyspie Formoza, nawiedzanej ostatnio przez straszne trzęsienie ziemi.